

Autostrada pod oknami?

Ustawa o drogach określa tryb nabywania nieruchomości pod budowę dróg, nie zawiera natomiast przepisów nakazujących wykup nieruchomości, z których korzystanie utrudnia bliskie sąsiedztwo z drogi - pisze Gazeta Prawna.

Ustawa o ochronie środowiska przewiduje, że właściciele takich działek mogą domagać się od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wykupu działki lub wypłaty odszkodowania. Zwykle dzieje się jednak tak, że właściciele nieruchomości otrzymują pozwolenie na budowę domu, a po roku okazuje się, że pod oknami będzie przebiegała ruchliwa szosa. Problem mogłyby rozwiązać plany zagospodarowania przestrzennego, które dokładnie powinny wskazać położenie dróg.

- Walka z umiejscowieniem drogi powinna odbywać się na etapie zmiany lub przygotowywania planów zagospodarowania przestrzennego. Właśnie w trakcie ich tworzenia mogą być ustanawiane obszary ograniczonego użytkowania - powiedział dziennikowi profesor Michał Kulesza z Uniwersytetu Warszawskiego.

To właśnie na etapie przygotowywania planów, mieszkańcy zagospodarowywanej okolicy mogą zgłaszać swoje sprzeciwy. Właściciele domów i działek, którym nie uda się zapobiec budowie drogi "po sąsiedzku", mogą przed sądem cywilnym walczyć o zwrot utraconej wartości nieruchomości. Ten sposób jest jednak kosztowny, a sprawa może ciągnąć się nawet kilka lat.